

**Wracamy na ligowe podwórku. Po zwycięstwie z Viktorią Pilzno Giallorossi będą musieli potwierdzić raz jeszcze, tym razem w Serie A, że przegrana z Atalantą Bergamo była tylko wypadkiem przy pracy. W niedzielny wieczór zespół Spallettiego poszuka siódmego domowego zwycięstwa w tym sezonie ligowym. Celem gości z kolei jest przerwanie serii pięciu przegranych, choć będzie o to na pewno ciężko.**

Jedynym, co wydaje się przemawiać za zespołem Pescary, jest historia ostatnich potyczek drużyn. Zespół z Abruzji przegrał bowiem tylko jeden z ostatnich siedmiu ligowych pojedynków z Romą, dwa razy był lepszy, a czterokrotnie zespoły dzieliły się punktami. Jakby tego było mało, Pescara zdobyła siedem punktów w ostatnich trzech występach na Stadio Olimpico. W latach 90-tych zespół z Adriatyku triumfował dwukrotnie w Rzymie, z kolei w sezonie 2012/2013, gdy drużyny mierzyły się po raz ostatni, padł remis 1-1. Wówczas na gola Caprariego odpowiedział Destro. W pierwszej rundzie, w Pescarze, 1-0 wygrała Roma i jest to właśnie te jedyne zwycięstwo w ostatnich siedmiu potyczkach drużyn. Na wygraną z tym zespołem przed własną publicznością Giallorossi czekają od sezonu 1987/1988, gdy padł wynik 5-1. Ogółem zespoły mierzyły się do tej pory 12 razy. Pięć z tych meczów wygrała Roma, pięć razy był remis, a dwukrotnie lepsza była Pescara.

Historycznie niedzielny mecz będzie więc okazją do przełamania pewnego tabu. Z drugiej jednak strony niewielu graczy pamięta ostatni pojedynek zespołów, sprzed trzech i pół roku, w którym zagrali Stekelenburg, Piris, Nico Lopez, Marquinhos, Castan, Torosidis, Pjanic, Bradley, De Rossi, Florenzi, Lamela, Osvaldo i Totti. Z tych graczy w Rzymie pozostała zaledwie trójka, a w niedzielny wieczór wystąpi być może jedynie De Rossi. Florenzi jest kontuzjowany, a występ Tottiego stoi pod znakiem zapytania. To właśnie niekończące się zmiany w kadrze i duży przepływ graczy jest jednym z powodów, dla których Giallorossi znajdują się wciąż daleko za Juventusem. W ostatnich sezonach, mimo że zespół startował z zamiarem walki o Scudetto, kończyło się na kilkunastu punktach straty do Bianconerich. Dziś przewaga, którą Roma potrafiła stworzyć na tym etapie w poprzednich sezonach, zamieniła się na siedem punktów straty. Zespół z Turynu już uciekł wszystkim w ligowej tabeli i nie zanoszą się, aby miało się cokolwiek zmienić. W ten sposób z hucznych zapowiedzi z przerwy reprezentacyjnej o walce z liderem o mistrzostwo, pozostało niewiele. Juventus, choć nie grał wielkiego meczu, ograł łatwo w ostatni weekend Pescarę, podczas gdy Giallorossi poległ w Bergamo. Z czterech punktów straty zrobiło się siedem. Fatalna nie była sama porażka, ale styl, który zaprezentował zespół Spallettiego po przerwie. Tak stłamszonej i cofniętej do defensywy Romy jeszcze w tym sezonie nie oglądaliśmy.

W tej serii spotkań Giallorossi stają przed szansą odrobienia punktów do lidera, który zagra na trudnym terenie z Genoą, ale chyba nie to jest dzisiaj celem numer jeden. W ostatniej serii spotkań do Romy zbliżył się bowiem cały goniący peleton. Milan odrobił punkt po remisie z Interem, a Lazio, Atalanta, Napoli, Torino i Fiorentina odrobiły po trzy oczka. I tak dzisiaj szósty zespół z Neapolu ma tylko dwa oczka mniej od Giallorossich. Zespół Spallettiego musi zatem wykorzystać tę

kolejkę, szczególnie że gra na własnym boisku. Tu w tym sezonie Roma nie ma sobie w lidze równych. Jeśli brać też pod uwagę również poprzedni sezon, gracze Spallettiego legitymują się obecnie serią dziewięciu domowych zwycięstw w Serie A. I jest to drugi taki wynik w pięciu najlepszych ligach Europy. Niekwestionowanym liderem na starym kontynencie jest Juventus, który nie stracił punktów przed własną publicznością od 23 meczów. Oczywiście nie tutaj przegrywa Roma rywalizację z Juventusem. Na własnym boisku Giallorossi utrzymują w tym sezonie rytm walki o scudetto. Słabo spisuje się zespół Spallettiego na wyjazdach. Ósmy wynik w lidze i dwie wygrane w siedmiu spotkaniach to zdecydowanie zbyt mało, aby nawiązać walkę z liderem. Ba! Taka gra może nie wystarczyć do rywalizacji o drugą pozycję. Dlatego zespół musi poprawić grę na wyjazdach. Zanim jednak do tego dojdzie Giallorossich czekają trzy ligowe występy na Stadio Olimpico, z Pescarą i Milanem w roli gospodarza i z Lazio w roli gościa.

Niedzielnym rywalem Romy ma w tym sezonie problemy zarówno z grą u siebie, jak i na wyjazdach. Zespół Pescary jest jedynym, który nie zasmakował w tym sezonie boiskowego zwycięstwa. Jedyną wygraną otrzymali podopieczni Oddo przy zielonym stoliku. W Reggio Emilia przegrali z Sassuolo 1-2, ale przyznano im ostatecznie walkower, gdyż w drużynie rywala wystąpił nieuprawniony zawodnik. Dzięki temu początek sezonu można było uznać w zespole z Abruzji za udany. Walkower z Sassuolo był bowiem przyznany po drugiej kolejce, a w pierwszej serii spotkań Pescara zremisowała u siebie, 2-2, z Napoli. Z czterema punktami w dwóch meczach zespół plasował się w czołówce. Niestety, potem było już tylko gorzej. W kolejnych jedenastu spotkaniach gracze Oddo ugrali zaledwie trzy punkty, remisując z Torino, Genoą i Sampdorią. Pierwsi dwaj rywale wydatnie pomogli Pescarze, gdyż kończyli spotkania w dziewiątkę. Dlatego, tak na dobrą sprawę, jeśli chodzi o boiskowe poczynania, zespół z Abruzji może się pochwalić w tym sezonie jedynie remisem z Napoli na inaugurację rozgrywek.

W ostatnich tygodniach zespół z nad Adriatyku spisuje się fatalnie. W pięciu meczach nie zdobył żadnego punktu i strzelił tylko jednego gola. Autorem trafienia był ex gracz Romy, Aquilani. Były wychowanek Giallorossich jest zresztą jednym z wielu byłych graczy drużyny z Rzymu grających w zespole ze stolicy Abruzji. W kadrze Pescary znajdują się również Crescenzi, Caprari, Verre, Pettinari, Pepe, Pigliacelli, Diamoutene, a także wypożyczony latem Norbert Gyomber. Ten zestaw, wymieszany z innymi nazwiskami, nie okazuje się jak na razie udaną mieszanką. Z siedmioma punktami Pescara otwiera bowiem strefę spadkową i gdyby nie walkower z Sassuolo, zamykałaby tabelę. Wracając jeszcze do ostatnich pięciu porażek, o ile te z Atalantą, Milanem i Juventusem dało się przełknąć, o tyle domowe 0-4 z Empoli przelało u kibiców czarę goryczy. Taki blamaż w pojedynku z rywalem do walki o utrzymanie, nie wróży niczego dobrego na kolejne tygodnie. Problemem zespołu z Abruzji jest zarówno defensywa (25 straconych goli, jeśli policzyć też te z meczu z Sassuolo) jak i atak (7 ligowych trafień, jeśli policzyć gol z Sassuolo i odjąć trzy za walkower). Dla przykładu, w ostatnich dziesięciu meczach kibice Pescary obejrzeliby tylko trzy bramki swoich pupili. Najlepszym strzelcem zespołu jest Albańczyk Manaj, z dwoma trafieniami. Poza tym po jednym голу

zdobyła piątka graczy, w tym wypożyczony z Interu Caprari.

Forma Romy:

24.11.2016, 5 kolejka Ligi Europy: ROMA – Viktoria **4-1** (Dzeko **x3**, gol samobójczy)

20.11.2016, 13 kolejka Serie A: Atalanta – ROMA 2-1 (Perotti)

06.11.2016, 12 kolejka Serie A: ROMA – Bologna **3-0** (Salah **x3**)

03.11.2016, 4 kolejka Ligi Europy: Austria – ROMA **2-4** (Dzeko **x2**, De Rossi, Nainggolan)

30.10.2016, 11 kolejka Serie A: Empoli – ROMA 0-0

Forma Romy:

19.11.2016, 13 kolejka Serie A: Juventus – PESCARA 3-0

06.11.2016, 12 kolejka Serie A: PESCARA – Empoli 0-4

30.10.2016, 11 kolejka Serie A: Milan – PESCARA 1-0

26.10.2016, 10 kolejka Serie A: PESCARA – Atalanta 0-1

23.10.2016, 10 kolejka Serie A: Udinese – PESCARA 3-1 (Aquilani)

W niedzielnym meczu Spalletti nie skorzysta prawdopodobnie z Manolasa i El Shaarawyego. U obydwu wykluczono poważniejsze urazy mięśniowe, ale powinni odpocząć przed meczem derbowym. W tej sytuacji na środku obrony możemy zobaczyć ponownie duet Ruediger-Fazio. O grę na lewej stronie defensywy rywalizują Emerson i Juan Jesus, choć faworytem wydaje się być ten pierwszy, po przyzwoitym występie w Lidze Europy. Do bramki wraca Szczęsny, do środka pola De Rossi, a na lewy atak Perotti.

Przypuszczalny skład Romy:

**Szczęsny**

**B.Peres Ruediger Fazio Emerson**

**Strootman De Rossi**

**Salah Nainggolan Perotti**

**Dzeko**

**Kontuzjowani:** Mario Rui, Florenzi, El Shaarawy, Manolas

**Zawieszeni:** -

**Zagrożeni zawieszeniem:** Juan Jesus

Przypuszczalny skład Pescary:

**Bizzarri**

**Zampano Zuparic Biraghi Crescenzi**

## **Memushaj Brugman Cristante**

### **Benali Caprari**

### **Behabeck**

**Kontuzjowani:** Coda, Gyomber, Fornasieri, Aquilani

**Zawieszeni:** -

**Zagrożeni zawieszeniem:** -

#### Przedmeczowe ciekawostki:

-Spotkanie poprowadzi **Massimiliano Irrati**, który sędziował do tej pory siedem meczów z udziałem Romy. Ich bilans to dwie wygrane (5-1 z Carpi i 4-1 z Fiorentiną), cztery remisy i jedna przegrana. Irrati sędziował po raz ostatni Romie w wyjazdowym meczu z Atalantą z poprzedniego sezonu, zakończonym remisem 3-3. Bilans Pescary to dwa remisy i porażka. Irrati prowadził w tym sezonie mecz Pescary z Genoą, zakończony remisem 1-1,

- Daniele De Rossi ma szansę na **400-ny** występ ligowy,

- Roma strzela bez przerwy gole u siebie od 18 meczów (łącznie 47 bramek),

- w ostatnich pięciu ligowych meczach zespół Pescary zdobył tylko jeden punkt i traci średnio 2,2 gola na spotkanie,

- Roma strzela w tym sezonie najwięcej goli w ostatniej pół godzinie meczu (14) spośród drużyn Serie A. Pescara z kolei najwięcej w tym okresie traci (14 bramek),

- Edin Dzeko strzela najczęściej na bramkę w całej lidze. Do tej pory oddał 68 uderzeń i strzelił 10 goli. Czwarty w ligowej klasyfikacji jest Gianluca Caprari z 43 strzałami, ale z zaledwie jednym trafieniem.

#### Ostatnie spotkania zespołów:

21.04.2013 ROMA - Pescara 1-1 (Destro - Caprari)

25.11.2012 Pescara - ROMA 0-1 (Destro)

31.01.1993 Pescara - ROMA 1-1 (Allegri - Carnevale)

06.09.1992 ROMA - Pescara 0-1 (Nobile)

18.02.1989 ROMA - Pescara 1-3 (Giannini - Tita x3)

Autor: abruzzo